

**(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Królewskie rodziny. Również teraz, gdy jest byłym piłkarzem. Wczoraj świętował z rodziną 41 lat i życzenia spływały mu lawinowo. Dziś ruszy w podróż, aby wrócić na boisko. Zaakceptował zaproszenie gruzińskiej federacji i jutro wybiegnie na boisko naprzeciw 40 tysięcy widzów w Tbilisi, w meczu między starymi legendami.**

Jest trochę emocji przed meczem między wielkimi mistrzami z niedawnej przeszłości. Totti trenował, gdyż chce zagrać dobry mecz. We włoskim zespole Totti będzie miał koszulkę z numerem 10. Po powrocie z Tbilisi będzie podróżował ponownie, do Mediolanu, aby obejrzeć zespół w meczu przeciwko ludziom Montelli, z którym pozostali przyjaciółmi i nadal spotykają się razem z żonami, gdy jest to możliwe. Totti skorzystał z Facebooka, aby podziękować za wszystkie życzenia: *"Minął rok odkąd zdecydowałem się otworzyć profil na portalu społecznościowym. Chciałem być blisko moich kibiców, czuć wasze wsparcie, słyszeć mój głos, dzielić się z wami czymś moim. Poszło dużo lepiej niż mogłem się spodziewać: wypełniliście mój profil wiadomościami, przekazywaliście mi swoje emocje, dotknąłem waszą miłość moją dłonią i pomogliście mi zmierzyć się z nowym etapem mojego życia. Dziękuję wam wszystkim za życzenia urodzinowe i że podarowaliście mi tak dużo radości i emocji"*.

Wśród pierwszych publicznych życzeń nie mogło zabraknąć tych od prezydenta Włoskiego Komitetu Olimpijskiego, Giovanniego Malago: *"Nie widzę go w marynarce i krawacie, ale sprawia mi to dobry nastrój. Przez miesiące myślał dużo o tym co robić w roli seniorskiej i oglądanie go w ten sposób oznacza, że rozpoczął nową drogę, zatem jest co do tego przekonany. Pewni sportowcy mogą według mnie robić wszystko, gdyż mają taki poziom głowy, chęci, determinacji i intuicji, który jest częścią ich genetyki. Mógłbym tu wymienić również Pellegrini i Valentino Rossiego. To osoby, które, gdy umieszczą coś w swojej głowie, robią to bardzo dobrze. Francesco reprezentuje romantyczną stronę nowoczesnego futbolu, w przeciwieństwie do tego, dla przykładu, co stało się latem w sprawie Neymara"*.

Zdenek Zeman pozostał przywiązany do Tottiego i nie stracił okazji, aby przekazać swoje życzenia: *"Życzę mu, aby czuł się dobrze, aby bawił się w inny sposób, mimo że w tym momencie nie widzę go w innej roli"*. Damiano Tommasi był jego przyjacielem w mistrzowskiej Romie i jako prezydent związku włoskich piłkarzy utrzymuje dobre relacje ze swoim kapitanem: *"Wszystkie najlepszego, będziesz miał co świętować. To pierwszy rok, w którym będziesz świętował bez koszulki na sobie. To dla ciebie początek i jak wszystkie początki potrzebujesz fazy uczenia się, adaptacji. Mój następca u sterów Aic? Nie sądzę, że go to interesuje..."*. Milan był włoskim klubem, który doceniał go najbardziej jako piłkarza. Klub Rossonerich napisał wiadomość na Twitterze, określając Francesco *"wielkim sztandarem naszej piłki"* i dołączając do tekstu wideo z aplauzem z San Siro podczas ogłaszania składów, z Tottim, w ostatnim meczu numeru 10 na San Siro, gdzie Spalletti nie pozwolił mu wejść nawet na minutę. Również UEFA świętowała urodziny Francesco: *"Totti zdmuchnie 41 świeczek. Wszystkiego najlepszego dla ósmego króla Rzymu"*.

Autor: abruzzi